

## Widziane od środka

## RZĄD SIĘ ROZJEŹDZA



**Wydawało się, że nikt nie jest w stanie więcej obiecać niż były premier Donald Tusk. Myliłem się. Jest taka osoba, lepsza w tym nie tylko od swojego poprzednika, ale nawet od towarzysza Edwarda Gierka. To, oczywiście, premier Ewa Kopacz. Od kilkunastu tygodni trwa festiwal obietnic, które będący u władzy od ośmiu lat rząd PO-PSL zrealizuje... po wyborach.**

Premier Ewa Kopacz zamieniła Radę Ministrów w sztab wyborczy Platformy Obywatelskiej. Akcja „Kolej na Ewę”, czy pociąg do pracy, to nic innego jak kampania wyborcza PO za publiczne pieniądze. Mieliśmy do czynienia z czterema wyjazdowymi posiedzeniami rządu, w tym na Śląsku i ostatnio w Małopolsce. Na pytania o koszty takiej propagandowej hucpy Kancelaria Premiera milczy. Jak wiemy, za rządem podążają stoły, krzesła i cała masa urzędników: około stu pracowników Kancelarii Premiera, drugie tyle z poszczególnych ministerstw! To nie wszystko: mimo że premier Ewa Kopacz jeździ pociągiem, to towarzyszy jej kawalkada rządowych limuzyn, a nawet rządowy samolot. I to wszystko po to, by po ośmiu latach rządzenia „lepiej zrozumieć potrzeby Polaków”. Taki zabieg to szczyt obłudności i hipokryzji, na dodatek bardzo kosztowny. Rządowym rozjazdom po Polsce fała obietnic, składanych na zasadzie: dla każdego coś milego.

Kłopotliwych spotkał Pani Premier starannie unika. Przykładowo w czasie wyjazdowego posiedzenia rządu w Krakowie premier przebywała w Oświęcimiu. Nie usłyszeliśmy, niestety, odpowiedzi na pytanie dlaczego nie spotkała się wówczas z oczekującymi górnikiem z kopalni Brzeszcze. Chcieli rozmawiać w sprawie niezrealizowanego, podpisanego premier Kopacz na Śląsku z górnikiem porozumienia o przeję-

ciu kopalni Brzeszcze przez spółkę Tauron. Trudno się dziwić, bo szumnie zapowiadany program ratowania górnictwa na razie jest tylko na papierze, a działania spółek węglowych na Śląsku, które sprzedają węgiel po cenach dumpingowych, doprowadzają do sytuacji, że w kopalni Silesia w Czechowicach-Dziedzicach szykują się zwolnienia z pracy. Tak w praktyce wygląda realizacja obietnic tego rządu.

To, że rząd i sama Ewa Kopacz są oderwani od rzeczywistości i obecnej sytuacji wielu mieszkańców naszego kraju, świadczy choćby atak Pani Premier na Prezydenta Andrzeja Dudę, który w orędziu wspominał o niedożywionych dzieciach (warto tu przypomnieć skandaliczne zachowanie posłów PO, którzy buczeli w sali sejmowej w trakcie przemówienia Prezydenta RP). Zapewnienia rządzących, że tak nie jest, mają się nijak do raportu Głównego Urzędu Statystycznego (czyli instytucji podległej rządowi!), zatytułowanego „Warunki życia w Polsce”. Warto zacytować niewielki fragment tego wstrząsającego opracowania:

- ◆ W skrajnym ubóstwie żyje 900 tysięcy dzieci. Oznacza to, że dochód na osobę w takich rodzinach jest niższy od minimum koniecznego do spełnienia podstawowych potrzeb.
- ◆ 800 tysięcy dzieci z klas 1 - 3 szkoły podstawowej jest niedożywionych.

- ◆ Dzieci są niedożywione, gdyż opiekunów nie stać, by zapewnić im przynajmniej w co drugi dzień posiłek z mięsa, drobiu, ryby lub odpowiednika wegetariańskiego.
- ◆ Spośród 8,9 miliona dzieci w wieku 0 - 24, które pozostają na utrzymaniu rodziców, w niedostatku lub biedzie żyje 1,4 miliona.
- ◆ 530 tysięcy dzieci nie korzysta z usług lekarzy specjalistów ze względu na brak pieniędzy; podobnie sytuacja przedstawia się w kwestii opieki stomatologicznej - prawie 600 tysięcy dzieci w ogóle z niej nie korzysta.
- ◆ Co trzecia rodzina ma problem z wysłaniem raz w roku dzieci na tygodniowy wypoczynek poza miejsce zamieszkania.
- ◆ Co jedenastego nie stać na organizację dzieciom imprezy urodzinowej, co ósmej na wyjście z dziećmi do kina czy teatru.
- ◆ Co trzecie dziecko rodzi się w biedzie i korzysta z tak zwanego becikowego przeznaczonego dla niezdolnych rodziców. GUS wskazuje, że w skrajnej nędzy (poniżej tak zwanego minimum egzystencji) żyje blisko 10 procent rodzin wychowujących troje i aż 26,6 procent mających ich czworo lub więcej.

Mówienie przez premier Kopacz, że ci, którzy mówią, iż dzieci w Polsce głodują, wpisują się w rosyjską propagandę, świadczy o tym, że politycy PO są zupełnie oderwani od rzeczywistości.

W tym festiwalu obietnic warto też przypomnieć, co dzieje się (a właściwie co się nie dzieje) z naszymi drogami ekspresowymi S1 (Bielsko-Biała - Mysłowice) i S69 (obejście Węgierskiej Górki), które według szumnych zapowiedzi miały być wpisane na listę podstawową budowy dróg i autostrad do 2020 roku, a do dzisiaj tam się nie znalazły.

Widać, że doradcy premier Ewy Kopacz uznali, że skoro Andrzej Duda wygrał wybory spotykając się z mieszkańcami w terenie, to wystarczy go naśladować i będzie sukces. Tak nie jest, bo Polacy się już zorientowali, że premier Ewa Kopacz i pozostali politycy PO są niewiarygodni w swoich obietnicach, że ustawione wyjazdowe posiedzenia Rady Ministrów to nic innego, jak tylko mydlenie oczu i to bardzo kosztowne.

Polsce potrzeba wiarygodnego rządu i programu naprawy państwa. Prawo i Sprawiedliwość ma taki program i mam nadzieję, że w październikowych wyborach Polacy nam zafają i dadzą szansę jego realizacji.

STANISŁAW SZWED

## Spóźniona, niedoskonała, ale jest...

## USTAWA O DZIAŁACZACH OPOZYCJI

Z dniem 31 sierpnia br. (to nieprzypadkowa data) wchodzi w życie uchwalona przez Sejm 20 marca 2015 roku ustawa o działaczach opozycji antykomunistycznej oraz osobach represjonowanych z powodów politycznych. Ma ona na celu przyznanie szczególnego statusu działaczom opozycji demokratycznej i osobom represjonowanym z powodów politycznych w okresie od 1 stycznia 1956 r. do 4 czerwca 1989 r. oraz zagwarantowanie pomocy finansowej tej części środowiska, która znajduje się w szczególnie trudnej sytuacji materialnej.

Propozycja uchwalenia ustawy o pomocy społecznej dla byłych działaczy opozycji demokratycznej i niepodległościowej została zainicjowana przez środowisko dawnych działaczy opozycji antykomunistycznej. Przyjęta ustawa określa:

- zasady nabywania statusu działacza opozycji antykomunistycznej lub osoby represjonowanej z powodów politycznych;
- zasady wydawania legitymacji i nadawania odznaki honorowej działacza opozycji antykomunistycznej lub osoby represjonowanej z powodów politycznych;
- zasady przyznawania świadczenia pieniężnego i pomocy pieniężnej działaczom opozycji antykomunistycznej lub osobom represjonowanym z powodów politycznych;
- zadania, organizację i zasady działania wojewódzkich rad konsultacyjnych do spraw działaczy opozycji i osób represjonowanych.



Status działacza opozycji antykomunistycznej lub osoby represjonowanej z powodów politycznych będzie potwierdzał, w drodze decyzji administracyjnej, Szef Urzędu do Spraw Kombatantów i Osób Represjonowanych. W procedurze stwierdzenia statusu działacza opozycji antykomunistycznej lub osoby represjonowanej z powodów politycznych uczestniczył Prezes Instytutu Pamięci Narodowej oraz wojewódzka rada konsultacyjnych do spraw działaczy opozycji i osób represjonowanych.

Pomoc finansowa ma dwojaką formę: świadczenia pieniężnego lub pomocy pieniężnej. Świadczenia te przyznawal będzie, w drodze decyzji administracyjnej, Szef Urzędu do Spraw Kombatantów i Osób Represjonowanych, na wniosek osoby uprawnionej. Przesłanką przyznania pomocy będzie poza uzyskaniem statusu działacza opozycji lub osoby represjonowanej jest także spełnienie kryterium dochodowego.

Świadczenie pieniężne w wysokości 400 zł miesięcznie, przyznawane będzie jeżeli dochód osoby samotnej nie przekracza kwoty odpowiadającej 120 proc. najniższej emerytury, wynoszącej obecnie 880,45 zł, albo dochód na osobę w rodzinie nie przekracza kwoty odpowiadającej 100 proc. najniższej emerytury.

Świadczenie pieniężne z zasady przyznaje się na okres dwunastu miesięcy, ale w przypadku osób, które ukończyły 67 lat może być przyznane na okres do 60 miesięcy. W szczególnie uzasadnionych przypadkach świadczenie może zostać przyznane bezterminowo.

Pomoc pieniężna, przyznawana w formie jednorazowego wsparcia, może być przyznana osobom uprawnionym znajdującym się w trudnej sytuacji materialnej lub w związku z zaistnieniem zdarzeń losowych, jeżeli dochód samotnie gospodarującej osoby uprawnionej nie przekracza kwoty odpowiadającej 220 proc. najniższej emerytury albo dochód na osobę w rodzinie nie przekracza kwoty odpowiadającej 150 proc. najniższej emerytury. Pomoc pieniężna może być przyznana także na zakup sprzętu rehabilitacyjnego ułatwiającego życie osobie całkowicie niezdolnej do pracy i do samodzielnej egzystencji - w przypadku gdy dochód samotnie gospodarującej osoby uprawnionej lub dochód na osobę w rodzinie osoby uprawnionej nie przekracza kwoty odpowiadającej 300 proc. najniższej emerytury. Ustawa określa także dodatkowe uprawnienia takie jak: prawo pierwszeństwa do środowiskowej opieki socjalnej, w tym w uzyskaniu miejsca w domu pomocy społecznej oraz opcjonalnie - w zależności od decyzji konkretnego samorządu terytorialnego - pomoc w zakresie udogodnień komunikacyjnych, świadczeń mieszkaniowych, kulturalnych, zdrowotnych i oświatowych. Świadczenia pieniężne i pomoc pieniężna zwolnione są z podatku dochodowego. Oraz nie są wliczane do dochodu ustalonego na potrzeby realizacji świadczeń z pomocy społecznej.

Dokładne procedury przyznawania statusu oraz zasad pomocy można znaleźć na stronach internetowych Urzędu do Spraw Kombatantów i Osób Represjonowanych oraz Instytutu Pamięci Narodowej (<http://ipn.gov.pl/opozycja>). Bliższych informacji udziela też bielskie biuro IPN (tel. 33 813 63 59).

## ZMARŁ JANEK GAJEWSKI



**Z głębokim smutkiem przyjęliśmy wiadomość, że w środę, 29 lipca 2015 roku, zmarł nasz przyjaciel Jan Gajewski, zasłużony działacz podbeskidzkiej „Solidarności”. Miał niespełna 72 lata.**

Janek Gajewski należał do najbardziej aktywnych działaczy „Solidarności”. Przy tej smutnej okazji warto choć pokrótce przypomnieć jego życiorys. Urodził się w 1943 roku w Lidzbarku, od 1959 mieszkał w Bielsku-Białej. Pracował jako listonosz bielskiej poczty (1960-65), a potem w Zakładach Tłuszczowych w B-B (1965-67). W latach 1967-80 był pracownikiem Wytwórni Sprzętu Mechanicznego (później Fabryki Samochodów Małolitrażowych) w Bielsku-Białej, a od roku 1981 do 1983 Bielskiej Fabryki Szczotek i Pędzli „Befaszczot”. Od 1983 do 1990 roku był instruktorem nauki jazdy w bielskim Zakładzie Doskonalenia Zawodowego, a przez następne pięć lat starszym inspektorem ds. szkolenia instruktorów i egzaminowania kandydatów na kierowców w bielskim Urzędzie Wojewódzkim. Potem przez wiele lat, aż do 2012 roku, był

egzaminatorem w Wojewódzkim Ośrodku Ruchu Drogowego w Bielsku-Białej.

Janek do „Solidarności” wstąpił we wrześniu 1980 roku w bielskim zakładzie FSM. Wiosną 1982 roku był internowany w Ośrodku Odosobnienia w Nowym Łupkowie. W latach 1982-89 był współpracownikiem podziemnej Regionalnej Komisji Wykonawczej „Trzeci Szereg”. Uczestniczył m.in. w druku i kolportażu pism i ulotek, w organizacji manifestacji. Wielokrotnie był zatrzymany, a w jego mieszkaniu SB wielokrotnie przeprowadzała rewizje. Od 1984 do 1990 był zaprzysiężonym członkiem „Solidarności Walczącej”, potem należał kolejno do Partii Wolności, Ruchu dla Rzeczypospolitej, Ruchu Odbudowy Polski oraz Prawa i Sprawiedliwości.

Od 1988 roku był członkiem jawnej Regionalnej Komisji Organizacyjnej „S” na Podbeskidziu. W latach 1989-93 był przewodniczącym Koła Emerytów i Rencistów przy FSM i

członkiem Komisji Zakładowej „S” FSM, a od 1998 przez wiele lat wiceprzewodniczącym KZ przy WORD Bielsko-Biała. W latach 1990-94 i 2006-2010 był radnym Rady Miejskiej B-B.

Za swą działalność w 2006 roku Janek został uhonorowany przez Walne Zebranie Delegatów Regionu Podbeskidzie NSZZ „Solidarność” tytułem „Zasłużony dla podbeskidzkiej Solidarności”. Otrzymał też Złoty Krzyż Zasługi oraz Krzyż Wolności i Solidarności.

Wieczne odpoczywanie rącz mu dać Panie...



Janek Gajewski (pośrodku z mikrofonem) przemawia podczas jednej z manifestacji podziemnej „Solidarności” w Bielsku-Białej w 1988 r.